

27 lipca na terenie 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie odbyła się uroczystość pożegnania samolotów szkolno-treningowych TS-11 Iskra eksploatowanych przez Siły Powietrzne.

Samolot TS-11 Iskra został zaprojektowany przez zespół pod kierunkiem inżyniera Tadeusza Sołtyka (stąd litery TS w nazwie). Był pierwszym samolotem odrzutowym skonstruowanym w Polsce. Po raz pierwszy wzbił się w powietrze w lutym 1960 roku. Do drugiej połowy lat osiemdziesiątych w zakładach lotniczych w Mielcu wyprodukowano ponad 400 egzemplarzy. Służyły one nie tylko w Polsce, ale także w lotnictwie wojskowym Indii, gdzie sprzedano kilkadziesiąt maszyn.

Samolot TS-11 Iskra to jeden z symboli polskiego lotnictwa. Pierwszy polski odrzutowiec okazał się bardzo udaną konstrukcją, na której wyszkoliło się wiele pokoleń pilotów. Iskry odniosły także sukces eksportowy. 27 lipca 2022 r., po 58 latach służby, pożegnalny lot uświetnił oficjalne pożegnanie tych samolotów.

Trzy samoloty, na których jeszcze niedawno szkolili się polscy piloci, wczesnym popołudniem 27 lipca 2022 r. wystartowały z lotniska 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie.

"Na lotnisku wojskowym 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie rozpoczyna się właśnie uroczystość lotu pożegnalnego samolotów TS-11 ISKRA w lotnictwie Sił Zbrojnych RP. To historyczna chwila dla Polskich Sił Powietrznych, która zamyka rozdział wieloletniego szkolenia polskich pilotów wojskowych na TS-11" – ogłosiło na swoim profilu na Facebooku 4. Skrzydło Lotnictwa Szkolnego.



TS-11 Iskra – ostatnie lata eksploatacji

W lotnictwie wojskowym Indii Iskry służyły aż do 2004 r. W Polsce – jako maszyny szkolne – doczekały drugiej dekady XXI wieku, ale liczba eksploatowanych samolotów systematycznie spadała. W lotnictwie wojskowym Indii Iskry służyły aż do 2004 r. W Polsce – jako maszyny szkolne – doczekały drugiej dekady XXI wieku.

Krótką Historia

TS-11 Iskra to samolot zaprojektowany przez jednego z czołowych polskich inżynierów lotniczych Tadeusza Sołtyka. Brał on udział – jeszcze przed II wojną światową – w projektowaniu samolotów PZL.23 Karaś i PZL.46 Sum. Po wojnie kierował zespołami odpowiedzialnymi m.in. za samoloty LWD Junak i TS-8 Bies. Zaprojektował także polski naddźwiękowy odrzutowiec TS-16 Grot (zbudowano tylko prototyp), a jako konsultant współpracował przy powstaniu samolotów PZL-130 Orlik i I-22 Iryda.

Dziełem Tadeusza Sołtyka, które odniosło największy sukces, jest jednak bez wątpienia TS-11 Iskra. Zaprojektowany w latach 50. i oblatany w 1960 r. samolot powstał jako maszyna szkolno-treningowa, jednak z czasem doczekał się wielu wersji, m.in. rozpoznawczej czy szkolno-szturmowej, a także kilku wariantów, które nie weszły do produkcji seryjnej, ale zostały doprowadzone do etapu prototypu.

– Iskra stała się wkrótce dominującym samolotem w wielu Jednostkach Wojsk Lotniczych. Wprawdzie w warunkach bojowych nie była tak skuteczna jak samolot Lim, to jednak był to samolot niezwykle tani w eksploatacji, co całkowicie wystarczało na polskie warunki. Nadawała się świetnie do szkolenia pilotów myśliwskich, gdyż miała podobne rozmieszczenie urządzeń kontrolno-nawigacyjnych jak na Limach i radzieckich MiG-ach – wspomina Teofil Lenartowicz, wieloletni mechanik lotniczy WSK Mielec (obecnie PZL Mielec).

Samoloty TS-11 stanowiły także wyposażenie zespołu akrobacyjnego Biało-Czerwone Iskry – resursy ostatnich dziewięciu maszyn kończą się w 2022 r., co wraz z pożegnalnym lotem oznacza ostateczne zakończenie służby tych samolotów w polskim lotnictwie.

Była to pierwsza polska konstrukcja lotnicza napędzana silnikiem odrzutowym, która została wdrożona do produkcji i eksploatacji w Polsce. Przez ponad 58 lat Iskry służyły do szkolenia kolejnych pokoleń pilotów wojskowych, a także stanowiły trzon zespołu akrobacyjnego Biało-Czerwone Iskry, który przez lata był ambasadorem Sił Powietrznych w kraju i na świecie.

Produkcja TS-11 Iskra była prowadzona w zakładach WSK PZL Mielec w latach 1963-1987. Łącznie zbudowano 424 egzemplarze, z których część wyeksportowano do Indii (wycofano je z eksploatacji w grudniu 2004 roku). W Polsce zadania szkolno-treningowe zakończono w grudniu 2020 roku.

Przesiadka na Bieliki

Ostatni lot samolotu oznacza, że obecnie jedynymi szkoleniowymi odrzutowcami w wojsku polskim są samoloty M345 „Bielik”, które przygotowują pilotów do lotów przede wszystkim na najnowocześniejszych maszynach, w tym samolotach F16, które służą w polskim lotnictwie i samolotach F35, które Polska kupuje od amerykańców. Na samolocie „Bielik” trwają już szkolenia, w sumie Polska kupi 16 takich maszyn. Pozostałe jeszcze przy życiu Iskry mają jeszcze latach przez 2 lata, ale tylko okazjonalnie i bardziej jako ciekawostka niż sprzęt do wykonywania lotniczych zadań.

W procesie szkolenia pilotów maszyn odrzutowych TS-11 Iskra została zastąpiona przez samoloty szkolenia zaawansowanego Leonardo M-346 Bielik. W trzech transzach Ministerstwo Obrony Narodowej zamówiło szesnaście egzemplarzy, ostatnie cztery mają trafić do 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie do końca października bieżącego roku – obecnie cała czwórka jest już przygotowywana do odbioru w zakładach producenta we Włoszech i nic nie wskazuje na opóźnienie powyższego harmonogramu.